

Mattia Destro to bez wątpienia jeden z najciekawszych włoskich piłkarzy młodego pokolenia. Dobrymi występami w drugiej części sezonu na wypożyczeniu w Sienie, piłkarz przyciągnął poważne zainteresowanie najlepszych klubów Serie A.

Zanim jednak ktokolwiek będzie mógł pozyskać piłkarza, Genoa i Siena muszą znaleźć rozwiązanie odnośnie statusu gracza. Jak wiadomo, Destro został latem wypożyczony do Sieny z prawem do wykupu połowy karty. W ostatnich dniach kluby negocjowały pozostanie całej karty w zespole Rossoblu, za co Genoa miała oczywiście odwdziżyć się finansowo Sienie. Późnym popołudniem media podawały, iż kluby osiągnęły porozumienie. Według najnowszych doniesień *Sky Sport*, stało się jednak inaczej i zespół Bianconerich skorzystał z opcji wykupu połowy karty, przez co piłkarz stał się współwłasnością dwóch zespołów. Jak wiadomo, graczem interesują się Juventus, Roma i Inter, co potwierdził dziś rano dyrektor klubu, Pietro Lo Monaco ("*z Romą dyskutujemy na tych samych warunkach co z Interem i Juve*"). Tymczasem sytuację Destro skomentował dla *Sky Sport* prezydent Genoi, Enrico Preziosi.

Destro?

- Nie miałem okazji rozmawiać z Lo Monaco. Według mnie sprawy nie uległy zmianie. Jeśli dziś nie znajdziemy porozumienia ze Sieną, znajdziemy je jutro.

Juve?

- Gracz nie może się ruszyć bez naszej zgody, nie ma na to szans. Jeśli Siena wykupi połowę, będziemy rozmawiać.

Obiecany Interowi?

- Nie obiecujemy nikogo i nikomu, prowadzimy ze wszystkimi otwartą rozmowę. Na równych warunkach, Inter będzie miał przewagę, aby go ściągnąć z powodów moralnych. Z Morattim łączy mnie przyjaźń, nie będę robić niczego wbrew jego interesom, jeśli oczywiście będą pasować do naszych. Jeśli jeden zespół zaoferuje 10 mln, a Inter 9, dam go do Interu.

Autor: abruzzi